

Kraków, 11 listopada 2018r.

### **Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy**

Trochę czasu upłynęło gdy jako Dziekan Krakowskiej Rady minionej kadencji starałam się dzielić z Państwem na bieżąco wszystkimi ważnymi sprawami dla naszego samorządu i złamałam złożone wówczas Państwu i sobie zapewnienie, że piszę po raz ostatni ale też wydarzenia dnia wczorajszego i dzisiejszego - właśnie bije dzwon Zygmunta na Wawelu z okazji 100 rocznicy odzyskania niepodległości są po temu okazją szczególną i mnie w jakimś sensie usprawiedliwiają a wydarzenia nie pozwalają milczeć.

Wczoraj miał miejsce Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych w Warszawie zwołany w trybie art. 58 ust. 3 ustawy o radcach prawnych na wniosek ośmiu Okręgowych Izb Radców Prawnych, w tym Rady Krakowskiej. Jakież to ważne i nie cierpiące zwłoki sprawy uzasadniały zwołanie Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych i to tej rangi, że tylko Krajowy Zjazd był władny je rozstrzygnąć - zapytacie Państwo i słusznie.

Uchwała naszej Krakowskiej Rady nr 804/X/2018 została podjęta w tej sprawie w dniu 10 września 2018r., treść uchwały jest Państwu dostępna, uzasadnienie natomiast poznałam z wniosku Dziekana OIRP w Białymstoku z dnia 18 września 2018r. o zwołanie Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych skierowanym do KRRP, który działał imieniem własnym „oraz na podstawie udzielonych mi pełnomocnictw ( w załączeniu) „ w imieniu pozostałych siedmiu Rad Okręgowych Izb Radców Prawnych w tym w imieniu Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie . Scan pisma z dnia 18 września 2018r. Dziekana OIRP w Białymstoku przesłałam do biura Rady.

Motywów dlaczego nasza Krakowska Rada zdecydowała się udzielić w tak ważnej sprawie pełnomocnictwa Dziekanowi OIRP w Białymstoku nie umiem Państwu wyjaśnić chociaż jestem członkiem Rady OIRP w Krakowie, gdyż odbyło się to poza moją wiedzą i wolą.

Byłam natomiast powiadomiona o terminie posiedzenia naszej Rady w dniu 25 października 2018r., która miała zostać poświęcona debacie w przedmiocie tematyki Nadzwyczajnego Zjazdu Radców Prawnych a nie mogąc uczestniczyć w tym posiedzeniu z uwagi na inne obowiązki samorządowe uznałam za konieczne zabranie głosu w tej jakże istotnej dla całego samorządu radcowskiego sprawie, którym podzieliłam się ze wszystkimi Członkami Krakowskiej Rady / w pisemnym e-mailu z dnia 24 października 2018r. skierowanym do Biura Rady /.

Na zwołanym przez Pana Dziekana spotkaniu w dniu 6 listopada 2018r. z Delegatami Krakowskiej Izby na Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych zwołany na dzień 10 listopada 2018r. ustalano jakie stanowisko będzie prezentowane na Nadzwyczajnym Zjeździe, przez Delegatów. Rozważany był zarówno wariant wyłącznie patriotyczny tj. uczczenie 100-lecia rocznicy odzyskania

przez Polskę niepodległości, jak też przedstawienie propozycji w sprawie reformy organów samorządu radców prawnych na szczeblu krajowym. Drugim tematem podniesionym zresztą przez Delegata będącego Wicedziekanem Rady była sprawa ewaluacji obowiązujących regulacji prawa wewnętrznego samorządu radców przy zastosowaniu metody weryfikacji jego efektywności metodą „oceny wpływu”. Wymaga to jednak rzetelnych analiz i szerokich konsultacji środowiskowych, gdyż dopiero ich wyniki umożliwiają wypracowanie optymalnych dla samorządu radców prawnych rozwiązań. W pełni ten pogląd podzielam /uważam za zasadne dokonywanie „oceny wpływów”, każdej podejmowanej decyzji /, tyle tylko, że taka dyskusja wymaga czasu i powinna być mieć miejsce na długo przed podjęciem przez Radę uchwały z dnia 10 września 2018r. o konieczności zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu, nadto powinna zostać poprzedzona szeroką debatą w całym środowisku Radców Prawnych nie tylko zresztą w Okręgu Krakowskim a zakończyć wspólnym wypracowaniem stanowiska czy też stanowisk na Zjazd. Takiej debaty nie było. Dlatego podniosłam na spotkaniu Delegatów w dniu 6 listopada br., kwestię odpowiedzialność za skutki finansowe zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu / ok. 100 tys. zł. dokładnych kosztów nie znam, nie zostały jeszcze rozliczone / gdyż zostały wydatkowane na ten cel środki wszystkich Radców Prawnych stąd też i decyzja o konieczności zwołania Zjazdu wymagała przygotowania i uzasadnienia.

Gdyby ocenić celowość zwołania Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu, jedynie z pobudek patriotycznych, które zostały wskazane niejako przy okazji innych tematów, a stały się pierwszoplanowym i jedynym / jak z tymi „ostatnimi”, co to będą „pierwszymi” / wyraziłam pogląd zarówno na spotkaniu Delegatów w dniu 6 listopada br. jak i wcześniej na forum krajowym, że można było tą ważną przecież rocznicę uczcić lepiej, przez przyznanie zapomóg dla sierot po Radcach Prawnych i Aplikantach Radcowskich i byłyby to najlepiej wydatkowane środki.

Sens mojej wypowiedzi sprowadzał się do podkreślenia, że aby zwoływać Krajowy Zjazd w trybie nadzwyczajnym, nie wystarczy samo spełnienie wymogów formalnych, o których mowa w ustawie o radcach prawnych ale przede wszystkim wypracowanie uzasadnienie dla potrzeby jego zwołania, co można wypracować tylko w debacie środowiskowej. W Krakowskiej Radzie były i są warunki do przeprowadzenia debaty na każdy temat, zwłaszcza tak ważny, jak mający na celu zmianę zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, jest potencjał, zabrakło woli gdyż debaty nie było.

Co wydarzyło się wczoraj, 10 listopada 2018r. o godzinie 12 w Warszawie poza uczczeniem przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych 100 - lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, nic więcej i to jest smutne.

Opisałam wydarzenia poprzedzające Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych, które były moim udziałem ponieważ ze zdumieniem przeczytałam komentarz na Facebooku, po Zjeździe przesłany mi do wiadomości w pociągu powrotnym z Warszawy , ponieważ nie mam konta na Facebooku i innych tego typu forach i nie uważam aby było to stosowne forum do dyskusji na poziomie Radców Prawnych.

„Zjazd NIEMY

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych zakończony.

Bez dyskusji merytorycznej, bez głosowania nad projektami.

Większość „demokratyczna” brutalnie pokazała swoją siłę i arogancję nie przyjmując porządku obrad i kończąc Zjazd. / wynikiem głosowania 177 do 105 / Zjazd skończył się wśród gwizdów i okrzyków „hanba”. Smutne. Szczegóły i swoją opinie przedstawię Państwu jak ochłonę po tej porażce demokracji.

Marcin Sala-Sczypinski Dziekan Rady OIRP w Krakowie „ / pisownia oryginalna/

Skąd taki szok i takie zaskoczenie? skoro odbyte Nadzwyczajne Zjazdy jedynie w celu uczczenia 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości były brane pod uwagę przez Pana Dziekana jeszcze na spotkaniu z Delegatami w dniu 6 listopada 2018r.

Gdyby ktoś z Szanownych Koleżanek i Kolegów zechciał poznać jaki był stan przygotowań merytorycznych do Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu po złożeniu wniosku o jego zwołanie, odsyłam do protokołu a może nawet głębiej do stenogramu z przebiegu obrad Krajowej Rady Radców Prawnych, który odbył się w Warszawie w dniu 13 października 2018r.

Oceniając zatem możliwy przebieg Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu z punktu widzenia zasad demokracji należało liczyć się z taką ewentualnością, przecież w demokracji decyduje większość. Czy jest to „brutalne pokazanie siły”? to zależy od tego czy jest się w „większości” czy jak w przypadku naszej Krakowskiej Izby w „mniejszości”.

Oceniając natomiast zasadność zwołania Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu jedynie z patriotycznych pobudek wszak tym rozpoczął się i zakończył Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych w dniu wczorajszym, odwołam się do niekwestionowanego autorytetu a i znakomitego stratega Marszałka Józefa Piłsudskiego, co uzasadnia również dzisiejsza data 11 listopada - „Jestem realistą bez uprzedzeń i bez teorii. Uważam jedynie, że należy z góry obliczyć środki, jakimi się rozporządza, i dostosować je do celu, do którego się dąży.” oraz „Słabość ma zawsze jedną konsekwencję - zamiłowanie do wielkich słów bez treści.” Komentarz zbędny.

### **A gdzie w tym wszystkim Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy - Radca Prawny?**

Nawiązując niejako przy okazji do stanowiska Pana Dziekana zaprezentowanego w biuletynie informacyjnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie – „Czas próby - czas refleksji” z dnia 22 października 2018r., będącego swego rodzaju polemiką ze stanowiskiem Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w artykule „Czas Próby”, odniosę się do tych patetycznych przywołań; do tego Rejtana, do tych obrońców demokracji i do tych poszukiwań motywów „za kulisami” i powiem tylko - trzeba umieć widzieć przez zasłony, maski i pozy ale do tego konieczne jest doświadczenie, jak zresztą wszędzie.

I na koniec najważniejsze – ja tej wojny i tej potrzeby polemik w mediach Szanowni Państwo nie rozumiem, przecież role i zadania samorządu radcowskiego reguluje ustawa o radcach prawnych, kompetencje poszczególnych organów również, przecież jesteśmy jednostką samorządu zawodowego posiadającą osobowość prawną, przecież powinniśmy a nawet jesteśmy zobowiązani realizować obowiązki wskazane w ustawie o radcach prawnych, a cele i potrzeby powinny być zbieżne. Skąd zatem takie zainteresowanie i dlaczego takie emocje wywołuje osoba Dziekana Rady innej samodzielnej przecież Izby i Jego poglądy na określone tematy. Ma do tego prawo jak każdy w demokratycznym państwie prawa. Zostanie oceniony przez swoją Radę. Wielokrotnie przecież w przeszłości jako Rada Krakowskiej Izby sami dawaliśmy dowody samodzielności i z powodzeniem realizowaliśmy własne potrzeby według własnych rozwiązań gdy proponowane na szczeblu krajowym nam nie odpowiadały lub nie przystawały do naszych potrzeb. Jedność przecież nie oznacza jedności.

### **Chyba, że to już początek kampanii przedwyborczej ?**

I na koniec, poprosiłam o wstrzymanie publikacji mojego wystąpienia, nie tylko aby dokonać stosownej autokorekty ale żeby opadły emocje.

Zakończenie postanowiłam dopisać 18 listopada 2018r. z prośbą o publikację niniejszego stanowiska na stronie internetowej Krakowskiej Rady i w biuletynie informacyjnym już po przeczytaniu felietonu w Gazecie Prawnej „Gwałt na zjeździe radców prawnych”.

Stawiam pytanie - czemu mają służyć tego typu publikacje w środkach masowego przekazu, czemu ma służyć „Apel do prezesa mediatora” w takiej formie i o takiej treści? Zaproszenia do „merytorycznej rozmowy” czy „okrągłego stołu” nie zaczyna się od „wezwań do podjęcia działań”, a poważnej debaty nie zaczyna się od ironii bo to z góry determinuje wynik.

**Powiem więcej żeby zrobić coś szybko i efektownie nie potrzeba żadnego wysiłku. Natomiast rozwiązanie spraw, które wymagają zaangażowania, trudu, pracy, umiejętności oraz współpracy z własnym środowiskiem należą do rzadkości ale łączą a nie dzielą i tym kończę prosząc o refleksję. Czy nie lepiej bowiem oprzeć wzajemne relacje na szacunku do drugiego człowieka co pod rozwagę poddaję wszystkim Radcom Prawnym.**

**„Etyki zawodowej musimy przestrzegać właśnie wtedy, gdy słyszymy, że sytuacja jest wyjątkowa”./Timothy Snyder – „O Tyranii - dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku”/.**

Z poważaniem  
Radca Prawny  
Danuta Koszyk-Ciałowicz

Zaś; Scan pisma z dnia 18.09.2018r. Dziekana Rady w Białymstoku,  
mail z dnia 24.10.2018r. skierowany do Członków Rady OIRP w Krakowie w dyspozycji  
biura Rady,